Nr. 4. Lwów dnia 26. stycznia 1895. Rok XXVIII. Tom LV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

SPRAWOZDANIE
z czynności na stacyi doświadczalnej kultury torfowisk w Rudniku w r. 1894.

1. Stan powietrza.

Po marcowych dniach z łagodną temperaturą dzienną i przymrozkami nocnymi w drugiej połowie miesiąca nastał suchy kwiecień.

Dnia 6 i 7 maja były przymrozki na 4°, które poуszkadzały prawie wszystkie na niepokrytym torfie uprawione i już powschodzone ziemiopłody, niektóre nawet zniszczyły doszczętnie.

Owies wyległ zupełnie, buraki zmarzły wszystkie, marchew po większej części. Mniej ucierpiała brukiew, a najmniej bób. Na piaskiem pokrytych torfach szkoda była mniejszą, ale tak na burakach, jak na owsie i jęczmieniu zawsze jeszcze widoczną. Na niepokrytym torfie buraki trzeba było ponownie zasiać. Owies przychodził do siebie tylko zwolna, najrychlej jeszcze wcześnie posiany, ponieważ przed przymrozkami już się był lepiej rozkrzaczył.

Suche, wiosenne miesiące były przedewszystkiem powodem niejednostajnego kiełkowania posiewów na torfach piaskiem pokrytych, a co najwidoczniej się okazało na owsach, jęczmionach, jakoteż burakach.

Letnie miesiące były wogóle zimne i mokre. Krótko przed zbiorem owsa nastały nagle silne upały po długo trwającej słocie, w skutek czego za rychło dojrzał, wydając lekkie nasienie.

Później nastał czas słotny i chłodny, który także bardzo obniżył plony roślin okopowych.

2. Szkody przez zwierzęta.

W tym roku masami występująca zbożówka (Fritfliege) wyrządziła niezwykłe szkody w owsach i jęczmionach. Pierwsze pokolenie tego owadu wyroiło się około środka kwietnia i złożyło jaja przeważnie na wcześnie posianych owsach. W skutek nawiercenia przez gąsieniczki, zginęły poszczególne krzaki owsa, albo całkowicie, albo też pozostawały tylko pojedyncze źdźbła, które przy dalszym rozwoju, rozrastały się tak bujnie, jak trzcina.

Ażeby niedobór w owsie wyrównać, wsiewano w niego wykę siewnikiem i zebrano ją jako mieszankę paszną.

Ażeby drugie pokolenie zbożówki zrobić o ile można nieszkodliwem, przeorano zaraz ścierń owsianą i posiano jako pułapkową roślinę ozime żyto, które w późnej jesieni przeorano. Celem tego zasiewu było danie drugiemu pokoleniu zbożówki sposobności złożenia jaj na życie, na którem także chętnie się pleni i wyniszczenie płodu przez przyoranie. Ponieważ w roku przeszłym zbożówki u nas nigdzie nie spostrzeżono, mogę przypuszczać, że dostała się do nas prawdopodobnie z obcem ziarnem, do siewu sprowadzonem

To masowe wystąpienie zbożówki w tym roku spo-

wodowało, że w następnym roku zaniecham uprawę owsa w bliskości zakażonej miejscowości i przeniosę ją na dalsze nowiny zasiewając później. Tegoroczne doświadczenie pouczyło, że owies najwcześniej posiany najgwałtowniej był przez zbożówkę nawiedzony i był też najbardziej uszkodzony. Można przyjąć, że miejscami przeszło $^2/_3$ roślin zniszczało.

Następnie wykazany, pomimo tego dosyć znaczny zbiór słomy przypisać można temu, że siewnikiem wsiana wyka zastąpiła niedobór. Kierownik tutejszej stacyi doświadczalnej, p. J. Koppens zapytywał pana profesora G. Henschla i redakcyę publikacyi: „Mittheilungen des Vereines zur Förderung der Moorkultur im deutschen Reiche", w którym czasie na przyszłą wiosnę należy zasiać owies, ażeby go uchronić przed zbożówką. W odpowiedzi swej stwierdził p. prof. Henschel moje powyżej wypowiedziane zdanie co do pory zasiewu. P. profesor Frank zaś radzi w „Mittheilungen" zasiewać jare zboża jak najwcześniej, ażeby były już o ile można silne w czasie, gdy zbożówki jaja składają. Dla próby każę kawałek jeden jak najwcześniej obsiać owsem, ewentualnie jęczmieniem na paszę.

3. Doświadczenia na krytych i niekrytych torfach.

Uszkodzenia roślinności przez późne przymrozki na niekrytych torfach wskazywały wprawdzie jasno korzyści pokrywania tych ostatnich warstwą mineralnej ziemi, muszę jednak na podstawie ważnych doświadczeń przestrzedz przed zawczesnem pokryciem i każdemu radzę, torfy, jeżeli nie są dostatecznie rozłożone, najprzód pozostawić parę lat niepokryte i pilną uprawą doprowadzić takowe do lepszego rozkładu i spruchnienia, ponieważ rozpostarta warstwa mineralnej ziemi nie da się oddalić, a torf, znajdujący się pod nią, pozostaje niezmieniony w stanie tym samym, w jakim się znachodził przed pokryciem.

Na powszechne życzenia, urządziłem był wystawę przedmiotów dotyczących uprawy torfu w pawilonie rolnictwa na Wystawie krajowej, odbytej we Lwowie w roku ubiegłym. Powyżej wypowiedziane ostrzeżenie jasno tam wykazałem dwoma profilami gleby. Pochodziły one z torfów równocześnie meliorowanych w r. 1890, które wykazywały zupełnie jednakowy, naówczas średni stopień rozkładu. Jedno poletko zostało pokryte warstwą piasku na grubość około 12 *cm*, zaraz po wybraniu kanałów odwadniających (odprowadzających wodę), drugie zaś pozostało niepokryte. Obadwa poletka znawoziłem 18 *centn. m.* wapna. Na groblach pokrytych piaskiem, ozimina wprawdzie dała się uprawiać i okazała bardzo małe uszkodzenia skutkiem późnych przymrozków, plony jednak jarzyny, tak zboża jak okopowych częstokroć były uboższe, niż z niepokrytych — podobnie się stało i w tym roku.

Porównując choćby pobieżnie wspomniane powyżej profile, wyjaśnienie łatwo się znalazło. W profilu pochodzącym z poletka pokrytego piaskiem, we warstwie torfu, wyraźnie rozpoznawać się dały resztki korzeni drzewa, mchu i trawy, jednem słowem, została ona w stanie pierwotnym, trochę tylko rozmiękłym, gdy w drugim profilu spruchnienie miało miejsce aż do głębokości 50 *cm*. Okoliczność ta spowodowała podwyższoną rozpuszczalność roślinnych związków pożywnych, szczególnie azotu, skutkiem czego rośliny mogły z nich obficiej korzystać, a następnie wydały wyższe plony.

Czas trwania okresu przejściowego zawisł jedynie od pierwotnego, lepszego lub gorszego stopnia rozkładalności torfu, a także i od tego kiedy, skutkiem koniecznej, kilkakrotnie powtarzanej uprawy okopowych, następuje tego rodzaju rozkruszenie (sproszkowanie) wierzchniej warstwy, iż korzystna uprawa ziemiopłodów staje się wątpliwą.

Na pojedynczych poletkach tutejszej stacyi doświadczalnej, okazuje się już teraz, po pięcioletnim okresie uprawy, konieczność pokrycia piaskiem, jeżeli się przedsięweźmie dalszą uprawę zboża, obejmującą także ozиminę; jednakże gdyby miały pozostać odkrytemi, zapuścić wypadnie trawnik na długoletnie lub stałe łąki, albo pastwiska. Można to będzie osiągnąć, zasiewając łąki czasowe lub stałe, albo pastwiska czasowe lub stałe, co utworzyłoby po pewnym szeregu lat nową, stałą warstwę wierzchnią za pomocą korzeni rozmaitych rodzajów traw i motylkowych, których pozostałości wzbogaciłyby dostatnio torf azotem.

Płodozmian na podobnych, niepokrytych groblach torfowych ułożyłbym, począwszy od pierwszego roku uprawy w następujący sposób:

1. Owies.
2. Okopowe.
3. Bobik, groch, lub wyka.
4. Okopowe.
5. Okopowe.
6. Czasowe łąki lub pastwiska, albo stałe.

Gdy plony tych ostatnich, (w 6 ręce) poczną maleć, spokładałoby się je, użytkując na nowo siewem zboża.

Powtarzająca się uprawa okopowych (względnie korzeniowych i bulwiastych, gdyż zboża po największej części też okopywane być muszą) jest nieodzownie konieczną, nietylko ze względu na osiągnięcie lepszego rozkładu torfu, lecz dla wygubienia chwastów, które jak wiadomo na kulturach torfowych, szczególnie na niepokrytych torfach silnie żywocą, a także dla pewniejszych plonów, jakie dają na niepokrytych torfach okopowe. Przy doborze tychże uwzględnia się o ile można rodzaje, pasiadające bogate ulistnienie, gdyż ocieniając ziemię, przeszkadzają rozrastaniu się chwastów.

Zwracam szczególną uwagę na tępienie zawczasu rdestu (*Polygonum hydropiper*), który się pojawia tak między okopowemi jak i w zbożu. Zauważyłem, że nasienie tego niebezpiecznego chwastu wschodzi tylko na wiosnę, lub wcześnie w lecie, (na ścierni nie znalazłem nigdy zeszłych roślin rdestu); dojrzewa ono bardzo wcześnie w ogromnych ilościach, a wysypuje się natychmiast i z wielką łatwością. Roślina ta, przy swoim silnym rozwoju na i podziemnym, zabiera z gleby w każdym razie bardzo wiele związków pożywnych.

Przeprowadzenie powyżej zestawionego płodozmianu wydaje się cokolwiek trudnem, ponieważ łąki wymagają

wyższego stanu wody jak ziemiopłody. Gdyby nawodnienie łąk na okres ich trwania nie dało s'ę uskutecznić — natenczas przez zastawienie wody w kanałach odwadniających musi być stan wody podniesiony.

Powyżej skreślony okres przejściowy może być w ten sposób przekształcony na stałą, więcej ekstenzywną, nie wymagającą bynajmniej wielkich nakładów kapitału formę kultury, któraby dała wielką ilość paszy, umożliwiającej właścicielowi torfowisk powiększenie stanu bydła i przeniesienie może całego obfitego, bogatego w azot, kali i kwas fosforowy nawozu zwierzęcego na sąsiednie grunta mineralne.

Uprawa okopowych (roślin korzeniowych i bulwiastych) na niekrytym torfie daje według moich dotychczasowych doświadczeń najwyższą rentę.

Gdy o ile wiem, sposobem powyżej opisanym w ogóle na torfowiskach nie gospodarują i gdy dla płodozmianu ułożonego w powyższy sposób, wytrzymałość różnych gatunków traw na niepokrytym torfie jest wielkiej wagi, przeto w porozumieniu z p. profesorem dr. Weinzierlem, dyrektorem c. k. stacyi kontroli nasion we Wiedniu, urządziłem na wiosnę roku 1894 szereg próbnych zasiewów na niepokrytym torfie ze średnim stanem wody 70 *cm* i szerokością poletek na 49 *m,* zasiewy te są dla: łąk stałych (Dauerwiesen). 2. łąk czasowych (Wechselwiesen). 3. pastwisk stałych (Dauerweiden). 4. pastwisk czasowych (Wechselweiden). 5. mieszanek trawno-koniczowych (Kleegras).

Po starannem zoraniu dotyczącego poletka, wysiano dnia 27. kwietnia przy znawiezieniu 100 *kg* kali i 40 *kg* kwasu fosforowego, następujące mieszaniny:

(Patrz: obok zamieszczona tabela).

	Łąka trwała		Łąka trwała		Łąka czasowa		Łąka czasowa		Konicz trawny	
					5-letnia				2-letni	
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b
Czerwony konicz	1 9	1·9	—	1·9	3·3	3·3	3·3	3 3	9·2	10·5
Biały konicz	1·3	1·3	3·3	1·3	-	—	1 9	1·9	—	—
Szwedzki konicz	1 3	1 3	1·3	1 3	5·2	5 2	2·6	2·6	6 6	7·9
Lucerna chmielink.	—	—	—	—	—	-	—	—	3·3	—
Komonica	1 3	1·3	—	1·3	—	—	—	—	—	—
Rajgras angielski	4·6	4·6	16 5	33	—	8·5	8·5	17	—	—
„ włoski	—	—	—	—	—	—	—	—	3·9	—
„ francuski	13·8	13·8	—	—	19.1	19 1	6·6	6·6	—	—
Wiechlina łąkowa	9·9	—	—	—	9·2	—	9·2	9·2	—	—
„ czerw.	6·6	—	7·9	7.9	3·3	3·3	3·3	—	—	—
Niestrawa	7·9	7·9	8·5	8·5	6·6	6·6	6·6	6·6		—
Wyczyniec łąkowy	1·3	1·3	4·6	4 6	3·9	3 9	3·9	3·9	—	—
Owsik złotawy	6·6	6·6	6·6	6·6	—	—	—	—	—	—
Grzebienica	—	—	8·5	—	—	—	1·9	—	—	—
Mietlica (Fioringr.)	2·6	2 6	—	—	—	—	1 3	—	—	—
Tymotka	3·3	9·9	3·3	3·3	4·6	4 6	2·6	3 9	3·3	4·6
Stokłosa bezbronna										
Bromus inermis	—	11·8	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem*)	62·4	64·3	60·5	69.7	55·2	54·5	51·7	55	26·3	23

Wszystkie zasiewy powschodziły po majowych deszczach bardzo dobrze i zarost trawny wszystkich parcel doświadczalnych musiał być w tym pierwszym roku trzykrotnie skaszany, a oprócz tego potrzeba go było jeszcze w jesieni spasać Przed nastaniem mrozów dobrze jeszcze zwałkowano.

Plon w trzech pokosach wynosił 57 centn. metr.

Takie zasiewy muszą być z wielką starannością wykonywane i trud przytem niepowinien nas zniechęcać. Bezwarunkowo starać się o to, ażeby różne nasiona o ile można jednostajnie były rozsiane na danej przestrzeni w takiej ilości jaka odpowiada ich stosunkowej ilości w przyjętej mieszaninie, inaczej bowiem zdarzyćby się mogło, że na jednem miejscu znalazłyby się tylko trawy niskie (podszewkowe), na drugiem same tylko trawy wyższe (górujące) itp. co oczywiście niedopuściłoby do utworzenia jednostajnego zadarnienia, w którem trawy wyższe i niższe, dające rozłogi i kępiaste, jakoteż różne koniczowate, prawidłowo powinny być ze sobą pomieszane. Ażeby to ustosunkowanie osiągnąć, siać trzeba bezwarunkowo w czasie zupełnie spokojnym i na krzyż; nie należy też mieszać wszystkich gatunków nasion razem, ale owszem mieszać ze sobą tylko te nasiona, które ciężarem i wielkością do siebie są zbliżone, poczem w ten sposób powstałe mieszaniny zasiewać każdą z osobna.

Tak np. mogą być ze sobą zmieszane i rozsiewane wszystkie konicze i tymotka; wszystkie rajgrazy z wiechlinami, z niestrawą, grzebienicą i stokłosą bezbronną; owsik złocisty z wyczyńcem łąkowym i mietlicą (Fioringras).

Z powyższego wynika, że zasiew tak wzdłuż jak w poprzek musi być przynajmniej na trzy razy rozdzielony. Jestto wprawdzie rozwlekłe, ale — powtarzam to — niezbędnie potrzebne, jeżeli chcemy dochować się zadarnienia, w którem zachowany jest odpowiedni stosunek między składającymi go gatunkami roślin.

Nie mniej ważne jest pokrycie wysianych nasion. Pole powinno być przed zasiewem równo zawleczone. Z rajgrazem równoważne nasiona znoszą a nawet potrzebują lekkiego zawleczenia; następnie rozsiewa się kolejno grupy drobniejszych nasion i to przywałkowuje tylko. Ewentualnie rozsiane nasienie jakiejś rośliny osłaniającej (Deckfrucht) pokrywa się już przy pierwszem zawlekaniu. Oprócz pewnych doda-

*) Wszystkie nasiona doskonałej jakości brane były za pośrednictwem c. k. stacyi kontroli nasion we Wiedniu z handlu nasion M. Berkowitsch & Comp. we Wiedniu.

tnich stron, przedstawia zasiewanie osłaniającej rośliny (rozumie się uwzględniając tylko stosunki na torfach) także dosyć wybitne strony ujemne. Rozwój posianych traw odbywa się na torfach tak szybko i tak jest bujny, że już wkrótce można zarządzić pierwszą kośbę. Razem skoszona roślina osłaniająca, posiadająca sama przez się grubsze źdźbła, wysycha (mianowicie przy wyższym procencie użytego rajgrazu włoskiego) tylko zwolna, opóźniając zwiezienie już gotowego siana, które wskutek tego łatwo pada ofiarą zdarzonej niepogody. Jeżeli zasiew został wcześnie wykonany, to trawy rozwijają się — jak to już nadmieniłem — tak żwawo, że pożądane ocienienie gruntu i bez rośliny osłaniającej wkrótce następuje. W razie obecności rośliny osłaniającej byłoby najodpowiedniej pierwszy pokos, mający pewnie już znaczną wartość odżywczą, skarmiać na zielono.

Doświadczalna łąka stała, założona w r. 1891 na niepokrytym torfie, nie dała już w tym roku zadowalniającego zbioru, który wynosił 36 centn. metr. siana i otawy (potrawu) wartości 36 złr. Doświadczenie, zrobione także gdzie indziej, że rośliny motylkowe na torfie nie długo trwają, stwierdzone zostało i na tutejszych torfach. Na piaskiem przysypanych poletkach w r. 1889/90 urządzonych, na których w r. 1891 posiano mieszankę trawnokoniczową, znikły konicze prawie całkowicie już po drugim roku. Na jednem z tych poletek kazałem na wiosnę r. 1892 po piasku przykrywającym rozsypać i zabronować 8 centnr. metr. ziemi z miejsca, na którem rosła obficie biała koniczyna, poczem dopiero rozsianą została szwedzka koniczyna, która już trzeci rok wytrzymuje. Byłoby może wskazane i konieczne takie zaszczepianie względnie zakażanie*) ziemi na każdym, pod uprawę mieszanek trawnokoniczowych na łąkę lub pastwisko przeznaczonym, pokrytym piaskiem lub niepokrytym torfie. Doświadczenie to zrobię na przyszły rok kilkakrotnie także na torfie niepokrytym. Stało się to zresztą już tej jesieni na mniejszym kawałku.

Ponieważ to jest racyonalne, że przy zakładaniu łąk uwzględnić należy trawy jakości lepszej, występujące samorodnie w miejscowej florze, przeto zwróciłem uwagę szczególną na takie gatunki i nadmieniam, że wiechlina późna (*Poa serotina v. fertilis*), przez bydło i konie chętnie spasana, jest krępą i zdrową trawą podszewkową (Untergras), zasługującą na uwzględnienie. W tym roku zebrane nasienie będzie w roku przyszłym (1895) użyte do czystego zasiewu na rozpłód.

*) Korzyść powyższego zaszczepienia polega na uzasadnionem przypuszczeniu, że w ziemi, na której samorodnie albo przynajmniej uprawiane rosną jakieś koniczynowate rośliny, łubin, seradella i t. p. znajdują się zarodki jestestw (bakteryj?) wywołujących korzeniowe brodaweczki, za pomocą których, względnie po których utworzeniu się rośliny motylkowe przyswajając wolny azot atmosferyczny, bujniej i jędrniej się rozwijają i tem samem dłużej na miejscu wytrzymują.

(Przyp. Red.).

Jednę pastewną roślinę, którą coraz bardziej zalecają, rdest sachaliński (*Polygonum sachalinense*), sprowadziłem w roku przeszłym i kazałem porozsadzać tak na pokrytym jak i niepokrytym torfie. Na pierwszym udała się pysznie, mniej dobrze na drugim, czego powodem jednak mogą być lokalne stosunki. Na torfie piaskiem pokrytym rozwinęła już w tym pierwszym roku bardzo silny system korzeniowy i dała obfite pędy korzeniowe, co umożliwiło, że w jesieni rozmnożono ją przez dzielenie korzeniaków i odjęcie pędów korzeniowych.

We Francyi skonstatowano rzekomo, że rdest sachaliński znosić może bez szkody wahania się temperatury między + 40 C° i — 30° C i już w pierwszym roku daje 2 lub 3 w następnych latach zaś 3 i 4 pokosy w jednym roku. Tak odżuwacze jak konie spożywają go w stanie zielonym i suchym zarówno chętnie. Podług doświadczeń przeprowadzonych w Bawaryi, udaje się na torfiastym nawet bagnistym gruncie, zaś prof. Soxhlet skonstatował, że zawartość proteinu w suchej substancyi rdestu sachalińskiego dochodzi do 19 procent.

Czwarty rok już wykonywany zasiew stokłosy bezbronnej (*Bromus inermis*) na poletku z rozdrobnioną powierzchnią, wykazał także i w tym roku wynik bardzo zadowalniający, mianowicie przy trzyrazowej kośbie zebrano 90 centn. metr. W nawozie otrzymał 75 *kg* kali i 35 *kg* kwasu fosforowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWOZDANIE

z próbnej uprawy czterech gatunków kartofli Dołkowskiego dokonanej w Sarnkach górnych w r. 1894.

W roku 1893 posadziłem był cztery gatunki kartofli, sprowadzone od Dołkowskiego, mianowicie: Piast, Taczała, Korczak i Karmazyn, a ponieważ rezultat uprawy był nadzwyczaj pomyślnym, przeto w roku ubiegłym t. j. 1894 poddałem cały zebrany plon ponownej próbnej uprawie.

Pole pod uprawę przeznaczone jest czarną przepuszczalną glinką, obfitą w pruchnicę i w bardzo dobrej sile. Pochylone ono jest lekko ku południowi i przed pięciu laty obsiane było lucerną, i w tem lucernisku po należytej uprawie, wszakże bez nawozu, posadziłem kartofle dnia 14. kwietnia za ryskalem w odstępach 24 cale w kwadrat; zauważyłem bowiem, ze w r. 1893 odstępy 22 calowe w kwadrat były przy bujnej wegetacyi widocznie za szczupłe. Kartofle uprawiano jak zwykle konną gracą i płużkiem, przyczem była i pomoc ręczna; a ponieważ wegetacya była silna, przeto uprawka dała się wcześnie wykonać i kartofle mimo kilkotygodniowych deszczów przed żniwami utrzymały się bez zachwaszczenia. Posadzono:

Gatunek	klgr.	sztuk czyli krzaków	□ sążni	niepowschodziło krza-ków	czyli około
Piast	132	1704	189	67	4 %
Taczała	158	1750	194	138	8 „
Korczak	95	1022	114	110	10¾ „
Karmazyn	93	981	109	71	7¼ „

Kartofle, które sadzone były przeważnie duże, sadzono jednak wszystkie duże i najdrobniejsze niekrajane, drobnych po dwie lub trzy sztuki razem i prawdopodobnie drobne kartofle nie powschodziły, zauważyć jednak muszę, że w r. 1893, chociaż kartofle do nasienia były starannie przebrane, było miejsc próżnych znacznie więcej, wynosiły bowiem od 10 do 17%.

Z końcem września uderzył mróz i zwarzył nać, przystąpiłem więc dnia 5. października do kopania z następującym rezultatem, mianowicie wydał:

Gatunek	cntn. mtr.	morg wydałby cntn. mtr.	w porównaniu z plonem r. 1893 wydałby morg w r. 1894	% skrobi	morg wydałby skrobi *kg*
Piast	18	152	—10 *c. m.*	27·09	4117·68
Taczała	28	230	+17 „	18·16	4176·80
Korczak	12	169	+ 3 „	24·20	4089·80
Karmazyn	11·75	172	—41 „	22·85	3930·20

Z powyższego zestawienia okazuje się, że najwyższy plon wydał gatunek Taczała, następnie Karmazyn, potem Korczak, a najmniejszy Piast; ale i ten najmniejszy plon jaki wydał Piast, jest jeszcze znakomitym. Zawartość zaś skrobii stoi w odwrotnym stosunku do plonu tak, że kartofle najplenniejsze, mają najniższy procent skrobii, zaś kartofle, które wydały najniższy plon, t. j. Piast, mają go najwyższy i między ilością skrobii, jaką pojedyncze gatunki na całym morgu wydać mogą, zachodzi bardzo nieznaczna różnica. Wszakże dla przemysłu gorzelnianego na dają się więcej kartofle więcej skoncentrowane, z powyższych gatunków zatem przedewszystkiem Piast, odznaczający się nadzwyczaj wysokim procentem skrobii, a następnie Korczak; zaś dla opasu bydła korzystniej wypadłoby uprawiać przedewszystkiem gatunek Taczała, a następnie Karmazyn. Gatunek Taczała zasługuje jeszcze i z tego względu na uwagę, że w porównaniu do r 1893, plon jego w r. 1894 licząc na morg, zwiększył się o 17 *centn. mtr.* plon gatunku Korczak pozostał prawie jednaki. Piasty cofnęły się o 10 *centn. mtr.* na morgu, zaś Karmazyny zredukowały się o 41 *centn. mtr.* mniej jak w r. 1893.

Zauważyłem nadto, że wszystkie powyższe gatunki kartofli są nadzwyczaj wytrzymałe. Plon z r. 1893 przechowałem był w piwnicy, na wiosnę r. 1894 wyszły wszystkie zdrowe, wcale nie porośnięte. Zaś z następnego zbioru w r. 1894 zaledwie kilka sztuk znalazło się zepsutych, pomimo, że w tym roku kartofle wydały więcej zepsutych, jak w innych latach. Kartofle zatem Dołkowskiego nadają się szczególnie do odnowienia nasienia.

Po napisaniu niniejszego sprawozdania otrzymałem cennik, oraz wykaz plonu i zawartość skrobii kartofli uprawianych u Dołkowskiego w przecięciu trzyletniem. Przeliczywszy wydatek z hektara na wydatek z jednego morga, otrzymamy:

z odmiany	u Dołkowskiego cntn. mtr.	u Dołkowskiego skrobii	w Sarnkach górnych cntn. mtr.	w Sarnkach górnych skrobii
Piast	133	24·9%	152	27·09%
Korczak	137	22·4 „	169	24·20 „
Karmazyn	139	22·1 „	172	22·85 „
Taczała	149	20·6 „	230	18·16 „

Z powyższego widzimy, że wszystkie odmiany wydały w Sarnkach górnych plon większy, a mianowicie odmiana Taczała wydała plon o 60% większy, co się da tłumaczyć lepszą jakością gleby w naszych stronach, a poniekąd i tą okolicznością, że wogóle nasiona z dalszych stron sprowadzone wydają w pierwszych latach dobre rezultaty.

Zawartość skrobii była w Sarnkach górnych u trzech odmian większą, zaś u jednej odmiany mniejszą.

Sarnki górne 7. stycznia 1895.

Jakób Bittner.

PROTOKÓŁ

czynności na Walnem Zebraniu Oddziału Rohatyńskiego c. k. gal. Tow. gosp. z dnia 11. stycznia 1895 r.

Obecnych członków 32.

1. Przewodniczący p. Jakób Bittner zagaił posiedzenie powitaniem obecnych, oświadczając podziękowanie za chętny udział i nadmienił, że jakkolwiek porządek czynności nie jest jak zwykle urozmaicony co do treści, lecz uważa go za dostateczny, zwłaszcza, że głównie zależało Radzie Oddziału w terminie oznaczonym wybory delegatów na Ogólne zebranie we Lwowie przeprowadzić, poczem wezwał sekretarza do odczytania protokołu z d. 9. października 1894 i sprawozdania z czynności Rady Oddziału za r. 1894. Protokół, ze względu, że każdy z członków otrzymał odrukowany, przyjęto do wiadomości, a sprawozdanie roczne

z czynności, oraz stanu i obrotu kasy Oddziału wyczerpująco przedstawione, przyjęto także bez zarzutu.

2. Przyjęto przez balotowanie nowych członków: pp. Tadeusza Sadowskiego z Russocic i ks. Pełeńskiego z Knihynicz.

3. Wybrano jednogłośnie delegatami na Ogólne Zebranie we Lwowie, pp. Antoniego Raszewskiego, Artura hr. Russockiego, Mikołaja Torosiewicza, Władysława Tustanowskiego i ks. Jana Towarnickiego, zaś zastępcami delegatów pp. Tadeusza barona Harsdorfa, Józefa Axentowicza i ks. Dymitra Rozłuckiego.

4. Do sprawdzenia szczegółowego rachunków i kasy Oddziału za r. 1894 jako członków komisyi wybrano jednogłośnie: pp. Seweryna Manasterskiego i Mikołaja Kabarowskiego.

5. P. Bittner odczytał swe obszerne sprawozdanie, które będzie przesłanem do zamieszczenia w „Rolniku“, z uprawy próbnej ziemniaków, sprowadzonych od Dołkowskiego z Nowej wsi w r. 1893; p. Cętar również ustnie opowiedział o pomyślnym rezultacie z uprawy różnych gatunków ziemniaków, sprowadzonych także od Dołkowskiego, obiecując podać sprawozdanie o wyniku do „Rolnika“.

P. Różański oznajmił także o uprawie nowych gatunków ziemniaków, sprowadzonych dla Kółek rolniczych z Czchowa, które odznaczyły się znacznie wyższym plonem, jak dotychczas uprawiane.

6. Okazano członkom kiełkownik, czyli przyrząd do kiełkowania, zakupiony przez Oddział i po objaśnieniu użycia przez p. Stan. Różańskiego, rozwinięto dyskusyę, przedstawiając, że i bez tego przyrządu, kiełkowanie nasion da się przez namoczenie i regulowanie wilgoci osiągnąć z dobrym skutkiem.

7. P. Kowalewski złożył sprawozdanie i rachunki jako delegat Wystawy krajowej z powiatu rohatyńskiego Walne zebranie przyjęło do wiadomości, oświadczając podziękowanie p. Kowalewskiemu za trudy podjęte, a niedobór wykazany w kwocie złr. 7·78 i prócz tego odszkodowanie dla p. Małyniuka za przedmioty tkackie nie odebrane z wystawy, wartości w kwocie złr. 15 uchwalono z funduszów Oddziału pokryć.

8. Udzielono członkom do wiadomości okólnik Wydziału krajowego, co do utworzonego funduszu pożyczkowego na zakupno buhajów licencyonowanych w gminach, tudzież rozdano okólniki Komitetu co do sprowadzenia nasienia lnu inflantskiego i w sprawie Kółek rolniczych celem takowych popierania. W sprawie tej ostatniej p. Jamrógiewicz postawił wniosek, aby zamianować stałego lustratora Kółek rolniczych w powiecie, którego użyteczność byłaby niezawodną, lecz należałoby wyznaczyć przynajmniej zwrot kosztów podróży dla tegoż. Walne Zebranie poleciło Radzie Oddziału wniosek ten zbadać i załatwić w porozumieniu się z Zarządem powiatowym Kółek rolniczych.

9. P. Władysław Tustanowski dowiedziawszy się, że Rada Oddziału w ostatnich czasach posiedzeń swych gremialnie nie odbyła, zapytuje się jaka tego przyczyna. Przewodniczący wyjaśnił, że od czasu objęcia przez niego przewodnictwa, nie było ważniejszych spraw do załatwienia ani dla Oddziału, ani dla Komitetu, lecz ma nadzieję, że nadal posiedzenia Rady Oddziału często odbywać się będą, jeżeli się okaże potrzeba.

10. P. Axentowicz zażądał wyjaśnienia, dla czego stacya buhaja subwencyonowanego w Danilczu dotychczas nie została uwzględnioną. Sekretarz oznajmił, że jest tylko pół pełnej stacyi do rozporządzenia, albowiem Komitet o jedną pełną stacyę mniej dla Oddziału rohatyńskiego na r. 1895 wyznaczył i wogóle zapowiedział, że stacye subwencyonowane będą zwijane, a natomiast stacye subwencyjne utrzymywane. W roku bieżącym zaniechane będą w Oddziale półstacye w Stratynie, Kutcach i Martynowie nowym. P. Axentowicz godząc się na przyjęcie półstacyi w Danilczu takową otrzyma.

Na czem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Ułatwienia przy poborze soli bydlęcej.

Ustawą z dnia 30. marca i 14. grudnia 1893 r. zaprowadzono sprzedaż soli bydęcej po cenie zniżonej.

Reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z d. 20. grudnia 1893 ogłoszonym w dzienniku ustaw państwa Nr. 176 ex 1893 unormowane zostały warunki i formalności, które przy poborze soli bydlęcej mają być zachowywane.

Gdy atoli słyszeć się dały z różnych stron utyskiwania, że owe warunki są za uciążliwe, wydało wysokie c. k. Minist. skarbu nowe rozporządzenie z d. 28 grudnia 1894 zawarte w dzienniku ustaw państwa Nr. 244 ex 1894.

Rozporządzenie to zaprowadza w pierwszym rozdziale zupełnie nową instytucyę, t. zw. **koncesyonowane składy soli bydlęcej**, których urządzeniem i prowadzeniem mają się zająć za zezwoleniem c. k. Ministerstwa skarbu korporacye autonomiczne i rolnicze.

Oprócz tej nowej instytucyi ułatwiającej znacznie pobór soli bydlęcej dla poszczególnych gmin i obszarów dworskich zmieniło wysokie c. k. Ministerstwo skarbu w drugim rozdziale powołanego rozporządzenia niektóre uciążliwe warunki pierwotnego rozporządzenia swego i przyznało pojedynczym gminom i obszarom dworskim, dla którychby w przyszłości nie mogły być urządzone składy soli bydlęcej z takiego koncesyonowanego składu, lecz bezpośrednio z c. k. saliny, również znaczne ułatwienia.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Ogólno-niemiecką rolniczą wystawę w r. 1895 urządza niemieckie Towarzystwo rolnicze w Kolonii nad Renem w dniach od 6. do 10. czerwca. Magistrat miasta Kolonii

oddał do bezpłatnego użytku na czas wystawy właśnie wykończoną centralną rzeźnię, kolosalny budynek, który obejmować będzie wszystkie wystawy zwierząt domowych, koni, bydła rogatego, owiec, świń i kóz, które więc będzie można wygodnie oglądać nawet w razie niepogody.

Licytacya żytniego grysu i otrębów. Zarząd c. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie ogłosił, że celem zapewnienia sobie odbiorcy żytniego grysu i otrębów pozostających po odebraniu przez rolników zakupionych ilości, odbędzie się publiczna licytacya dnia 1. lutego 1895 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi magazynu. Oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. i zapieczętowane mają być do przytoczonego terminu nadesłane. Ogłoszenia z szczegółowymi warunkami licytacyi dostać można w kancelaryi c. k. magazynu prowiantowego we Lwowie.

Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa.

L. 2916. Ponieważ według wykazów urzędowych obecnie cały Szląsk wolny jest od zarazy pyska i racic, c. k. Namiestnictwo uchyla niniejszem zakaz wprowadzania zwierząt racicowych z politycznych powiatów: Freistadt, Freiwaldau, Cieszyn i Opawa, ogłoszony reskryptami z dnia 3. listopada i 1. grudnia z. r. L 84 954 i 97 295.

Lwów d. 14. stycznia 1895.

L. 3641. Rozporządzeniem Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. stycznia b. r. L. 985, wydanem na mocy artykułu 5. konwencyi weterynarskiej z 6. grudnia 1891 roku i punktu 5. protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892), wzbroniono bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a przeto także do Galicyi z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1) z okręgów rządowych: Poznań, Magdeburg, Hildesheim i Kolonia (Köln) w Królestwie pruskiem;

2) z rządowego okręgu „Oberfranken“ w Królestwie bawarskiem;

3) z okręgów rządowych: Lipsk, Zwikau w Królestwie saskiem;

4) z księstwa Anhalt.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszym reskryptem z dnia 22. grudnia 1894, L. 105 581.

Lwów d. 14. stycznia 1895.

L. 1990. C. k. Namiestnictwo Morawskie uchylając swe rozporządzenie z 24. grudnia 1892, L. 46 996, ogłoszone tutejszym reskryptem z 4. stycznia 1893 L. 108 311 ex 1892, postanowiło rozporządzeniem z 23. grudnia 1894 L. 46 069, że wolno wprowadzać przeżuwacze (bydło rogate owce i kozy) z Galicyi i Bukowiny do Morawy **wyłącznie tylko kolejami żelaznemi** przy ścisłem przestrzeganiu obowiązujących w tym kraju przepisów o oględzinach bydła na kolejach.

Pędzenie i wprowadzanie wyż wspomnianych zwierząt innemi drogami do Morawy jest bezwarunkowo wzbronione.

Co do świń obowiązują i nadal przepisy rozporządzenia z 24. maja 1893, L. 18 066, ogłoszonego tut. obwieszczeniem z d. 12 lipca 1893 L. 44 996.

Lwów d. 16. stycznia 1895.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 25. stycznia 1894.

Ceny tak zboża jak i spirytusu nie uległy żadnej zmianie.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	6·—	do	6·55
Żyto gotowe	4·80	„	5·15

Owies obroczny	5·—	do 5·50
Jęczmień browarniany	4·75	„ 5·50
Jęczmień pastewny	4·—	„ 4·25
Rzepak	8·—	„ 9·—
Lnianka	6·—	„ 6·50
Groch pastewny	4·—	„ 4·50
„ do gotowania	6 —	„ 8·—
Wyka	4·50	„ 5·00
Bobik	4·25	„ 4·50
Hreczka	7·—	„ 7·50
Kukurudza nowa	5·50	„ 5·75
Chmiel za 56 kilogr.	20·—	„ 35·—
Koniczyna czerwona	50·—	„ 65·—
„ biała	60·—	„ 100·—
Koniczyna szwedzka	40·—	„ 60·—
Tymotka	20·—	„ 30·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. zł. loco stacye kolei	13·50	„ 13·75
na termina	13·25	„ 13·75

Bank rolniczy przeniósł swe biura z dniem 15. listopada z dotychczasowego lokalu przy ulicy 3. maja na plac Smolki l. 5. I. piętro. Bank rolniczy utrzymuje na składzie wszelkie produkta rolne i nasiona; dostarcza w każdej ilości owies obroczny w najlepszej jakości i po najniższych cenach.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera